



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

V.7220.65.2019.JF

**Sąd Najwyższy**  
**Izba Cywilna**  
Plac Krasińskich 2/4/6  
00-951 Warszawa

sygn. III CZP 20/19

sygn. III CZP 21/19

**Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich**  
**zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Najwyższym**

W związku z informacją Sądu Najwyższego o wpłynięciu zagadnienia prawnego, przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, działając na podstawie art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179) zgłaszam udział Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu przed Sądem Najwyższym - w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego – i przedstawiam następujące stanowisko w sprawie:

**W przypadku spłaty kredytu konsumenckiego w całości przed terminem określonym w umowie, na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2018 r., poz. 993, z późn. zm., dalej: u.k.k), następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, w tym kosztów jednorazowych, jak na przykład prowizja.**

## Uzasadnienie

I. Zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie apelacji wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt XVI GC 1073/18, w którym orzeczono, że w przypadku spłaty kredytu konsumenckiego w całości przed terminem określonym w umowie następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, w tym kosztów jednorazowych, jak na przykład prowizja przygotowawcza.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł kredytodawca, który stanął na stanowisku, że prowizja bankowa (przygotowawcza) jest rodzajem wynagrodzenia banku za określone czynności bankowe. Z wywodu pozwanego wynika też, iż dokonanie wcześniejszej spłaty kredytu nie może skutkować rekalkulacją prowizji za udzielenie kredytu, ponieważ zdarzenie to miało charakter jednorazowy i zaistniało już w przeszłości.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, którego istotą jest stwierdzenie, czy w przypadku spłaty kredytu w całości przed terminem określonym w umowie, obowiązek obniżenia całkowitego kosztu kredytu wynikający z treści art. 49 ust. 1 u.k.k., odnosi się wyłącznie do kosztów rozłożonych w czasie, czy też obejmuje koszty jednorazowe, jak na przykład prowizje.

1. Sąd Okręgowy w Warszawie w oparciu o istniejące w doktrynie oraz orzecznictwie sądowym rozbieżności dotyczące obniżenia kosztów kredytu, w przypadku jego spłaty przed terminem określonym w umowie, przedstawił dwa poglądy.

Według pierwszego, w doktrynie wskazuje się, że art. 49 u.k.k. reguluje skutki spłaty kredytu przed terminem, przewidując nakaz obniżenia całkowitego kosztu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas kredytowania, licząc od momentu spłaty kredytu przed terminem. Chodzi tu zatem o redukcję proporcjonalną wszystkich kosztów, także tych o charakterze jednorazowym już poniesionych przez konsumenta, jak i tych które miałyby dopiero ponieść w okresie kredytowania i tego jeszcze nie uczynił lub uczynił z góry, choć dotyczą one okresu kredytowania (por. Z. Ofierski, *Komentarz do art. 49 u.k.k.*, Lex).

Powyższy pogląd jest zbieżny ze stanowiskiem Rzecznika Finansowego wydanym wspólnie z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie interpretacji art. 49 u.k.k. (pismo z dnia 16 maja 2016 r.)<sup>1</sup>, w którym podkreślono, że art. 49 § 1 u.k.k. nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów

---

<sup>1</sup> [https://rf.gov.pl/pdf/Stanowisko\\_UOKiK\\_RzF\\_1605016.pdf](https://rf.gov.pl/pdf/Stanowisko_UOKiK_RzF_1605016.pdf)

składających się na całkowity koszt kredytu, o których mowa w art. 5 pkt 6 u.k.k., że jedyny wyjątek polega na tym, że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że ograniczone jest do okresu od dnia faktycznej spłaty do dnia ostatecznej określonej w umowie.

W uzasadnieniu tego stanowiska podkreślono, że koszty składające się na całkowity koszt kredytu zostały zdefiniowane w art. 5 pkt 6 u.k.k., zgodnie z którym całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, a w szczególności:

- a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz
- b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach - z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

Z powyższego wynika, że pojęcie całkowity koszt kredytu obejmuje wszelkie elementy kosztów, które kredytobiorca jest zobowiązany ponieść w związku z określoną umową o kredyt konsumencki, przy czym podkreślić należy, że wyliczenie rodzajów kosztów ma charakter przykładowy, o czym świadczy sformułowanie: „w szczególności”, w którym wymieniono najbardziej typowe i najczęściej występujące w praktyce koszty związane z udzielaniem kredytów konsumenckich, tj. odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże.

Poza tym w doktrynie podkreśla się, że odmienny pogląd jest sprzeczny nie tylko z definicją ustawową całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego, ale także niespójny z konstrukcją ustawy o kredycie konsumenckim jako całości, jej istotą, celem i założeniami (por. E. Rutkowska-Tomaszewska, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t C, 2016, str. 163-177). Nie można bowiem zapominać, że ustawa ta stanowi efekt procesu implementacji art. 16 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki (Dz. Urz. UE.L Nr 133, str. 66), której celem jest zapewnienie efektywnej ochrony konsumentowi. To właśnie w art. 16 ust. 1 zdanie drugie tej dyrektywy stwierdza się w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że konsument jest „uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Oznacza to, że obniżce podlegają nie tylko odsetki, ale również wszelkie pozostałe koszty, mieszczące się w definicji całkowitego kosztu kredytu.

W tym miejscu wskazać również należy, że w ocenie zwolenników tego poglądu, również literalne brzmienie art. 49 ust. 1 u.k.k. wskazuje, że w sytuacji przedterminowej spłaty kredytu, obniżenie jego całkowitego kosztu może nastąpić jedynie o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, tj. przedmiotowa redukcja

powinna obejmować koszty, które spełniają dwie przesłanki łącznie: stanowią element całkowitego kosztu kredytu oraz dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy.

Przed wszystkim jednak skutkiem wprowadzenia zasady proporcjonalnej redukcji kosztów kredytu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu lub jego części jest uniemożliwienie kredytodawcom obchodzenia przepisów ustawy poprzez rozkładanie konsumentom rat w taki sposób, że w pierwszym okresie kredytowania spłacie podlegać będą jedynie odsetki lub odsetki i tylko nieznaczna część kapitału.

Powyższa prokonsumencka interpretacja znalazła odzwierciedlenie również w orzecznictwie, albowiem sądy wprost powołują się na interpretację Rzecznika Finansowego i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji Konsumentów oraz przytoczony komentarz (por. wyrok z dnia 22 czerwca 2017 r. Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. akt III Ca 10/17, wyrok z dnia 11 stycznia 2018 r. Sądu Okręgowego w Świdnicy, sygn. akt II Ca 795/17, wyrok z dnia 22 sierpnia 2017 r. Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, sygn. akt. I C 960/17, wyrok z dnia 23 stycznia 2018 i Sądu Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, sygn. akt. VIII C 1148/17, wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 18 stycznia 2019 r., sygn. akt: VI GC 1418/18 <portal orzeczeń>).

Przeciwny pogląd, przedstawiony w apelacji, opiera się na rekomendacji Komitetu ds. Kredytu Konsumenckiego i Rady Prawa Bankowego dotyczącej wybranych problemów interpretacyjnych w nowej ustawie o kredycie konsumenckim (część 2), zatwierdzonej uchwałą nr 23/2011 Zarządu Związku Banków Polskich z dnia 9 sierpnia 2011 r. W przedmiotowym dokumencie wskazuje się, iż: „Prowizja bankowa jest, rodzajem wynagrodzenia banku (ceną) za określone czynności bankowe (art. 110 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.; Dz. U. z 2018 r. poz. 2178, z późn. zm.). Czynnościami bankowymi są m.in. udzielanie kredytów oraz udzielanie przez banki pożyczek pieniężnych (art. 5 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 pkt 1 ustawy - Prawa bankowego). Prowizja bankowa pobierana przez bank za czynności związane z przygotowaniem, zawarciem, bądź uruchomieniem kredytu jest wynagrodzeniem banku za czynności w całości zrealizowane wraz z chwilą uruchomienia kredytu zgodnie z umową. Prowizje te nie dotyczą okresu po uruchomieniu kredytu, wobec czego dokonanie przez kredytobiorcę wcześniejszej spłaty kredytu nie wymaga rekalkulacji tego typu prowizji przez bank. Taka sytuacja będzie miała miejsce np. w przypadku przedłużenia na kolejne 12 miesięcy kredytu odnawialnego dla posiadaczy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (z czym związany jest obowiązek badania zdolności kredytowej konsumenta). W przypadku, gdy klient przed upływem 12 miesięcy dokona wcześniejszej spłaty całości kredytu, pobrana prowizja za jego przedłużenie, jako przyporządkowana ściśle określonej czynności bez względu na długość faktycznego korzystania z kredytu, nie ulega rekalkulacji (obniżce). Natomiast w przypadku, gdy dana

prowizja bankowa stanowi wynagrodzenie banku za korzystanie przez kredytobiorcę z pieniędzy banku w okresie kredytowania (np. prowizja za korzystanie z kwoty kredytu w okresie kredytowania w przypadku kredytu nieoprocentowanego) lub wynagrodzenie za czynności banku realizowane w okresie, o który skrócono okres kredytowania (np. prowizja lub opłata bankowa za prowadzenie rachunku kredytowego za cały okres kredytowania) - to taka prowizja powinna być rekalkulowana w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu".

Powyższe zatem oznacza, że prowizje nie podlegają rekalkulacji w przypadku wcześniejszej (częściowej) spłaty kredytu, z wyjątkiem prowizji pobieranych tytułem wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych kredytodawcy w czasie lub za inne czynności, które miały być realizowane przez kredytodawcę w okresie, o który skrócono okres kredytowania.

Pogląd, że art. 49 ust. 1 u.k.k. nie obejmuje prowizji bankowej, bo stanowi wynagrodzenie kredytodawcy za czynności związane z zawarciem umowy o kredyt konsumencki i pod tym względem nie zależy od okresu kredytowania znajduje aprobatę nie tylko w doktrynie (por. A. Kopec, [w:] M. Chruściak i in. Ustawa..., s. 168: Rekomendacja..., cz. II, pkt 6), ale i w orzecznictwie. W wyroku z dnia 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt: XXVII Ca 479/18) wskazał, że koszty pobierane jednorazowo za określone czynności lub usługi (np. opłata przygotowawcza pokrywająca koszty udzielenia kredytu, prowizja pośrednika za zawarcie umowy kredytowej) nie ulegają obniżeniu w razie spłaty kredytu przed terminem.

Również Sąd Okręgowy w Gliwicach, III Wydział Cywilny, w wyroku z dnia 20 grudnia 2017 r. (sygn. akt III Ca 1489/17) stanął na stanowisku, że zgodnie z art. 49 u.k.k., obowiązek obniżenia całkowitego kosztu kredytu odnosi się wyłącznie do kosztów rozłożonych w czasie. O tym, czy dany koszt jest rozłożony w czasie, nie decyduje termin jego wymagalności, ani też fakt kiedy konsument go faktycznie poniósł, ale okres, do którego odnosi się ten koszt. A zatem koszty pobierane za jednorazowe czynności lub usługi (np. opłata przygotowawcza pokrywająca koszty udzielenia kredytu, prowizja pośrednika za zawarcie umowy kredytowej) nie będą ulegały obniżeniu w razie spłaty kredytu przed terminem. Natomiast koszty „rozciągnięte” w czasie (np. odsetki, koszty zabezpieczenia lub ubezpieczenia kredytu, opłata za prowadzenie rachunku bankowego założonego do obsługi kredytu) będą podlegały obniżeniu według kryterium czasowego, to jest biorąc pod uwagę okres, o który skrócono czas obowiązywania umowy.

Natomiast w wyroku z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie (sygn. akt I C 516/18) przyjął, że z treści art. 49 ust. 1 wynika, iż intencją ustawodawcy było zróżnicowanie kosztów na te, których wysokość została rozłożona w czasie oraz koszty, których wysokość jest stała i pobierana jednorazowo, co w

konsekwencji oznacza, że koszty pobierane za jednorazowe czynności bankowe lub usługi (np. opłata przygotowawcza, opłaty, prowizja pośrednika za zawarcie umowy kredytowej) nie będą ulegały obniżeniu w razie spłaty kredytu przed terminem.

2. Sąd Okręgowy w Warszawie skłania się ku pierwszemu z zaprezentowanych stanowisk z uwagi na jego prokonsumencki kierunek. W ocenie Sądu, określenie „koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy” nie powinno się interpretować w kontekście przedmiotowym. Przeciwno ujęciu przedmiotowemu przemawia w szczególności okoliczność, że jest ona ściśle związana z określeniem „*całkowity koszt kredytu*” jak również ze wskazaniem *choćby konsument poniósł ją przed tą spłatą*. Cały kontekst przepisu art 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim nie pozwala, zdaniem Sądu, na uznanie, że ustawodawca na potrzeby omawianej regulacji dokonał wyróżnienia podkategorii „*kosztów, które dotyczą okresu o który skrócono czas obowiązywania umowy*”. Poza tym, jak podkreśla Sąd, ustawa o kredycie konsumenckim w „słowniczku” nie dzieli kosztów kredytu na takie, które dotyczą okresu kredytowania i są z nim ściśle związane oraz takie, które nie dotyczą tego okresu, a ich wysokość jest niezależna od czasu trwania umowy. Tym samym, w ocenie Sądu, nie sposób uznać, że takiego rozróżnienia ustawodawca dokonał właśnie w art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na potrzeby jego stosowania.

**II.** Rzecznik Praw Obywatelskich opowiada się za przyjęciem poglądu pierwszego, ponieważ zapewnia on efektywną, prokonstytucyjną i realną ochronę konsumentowi.

Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko wykładnia językowa, ale przede wszystkim wykładnia funkcjonalna, która pełni rolę subsydiarną w stosunku do wykładni językowej. Subsydiarność wykładni funkcjonalnej polega przede wszystkim na tym, że służy ona do rozstrzygnięcia wątpliwości, które nasuwa wykładnia językowa, a w szczególności pozwala uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego zwrotu, czy przepisu, a ponadto używa się jej do potwierdzenia rezultatu wykładni językowej, a w wyjątkowych sytuacjach motywowanymi ważnymi powodami przy jej pomocy uzasadnia się modyfikacje lub nawet odstępstwo od sensu językowego przepisu (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, str. 135-136). Ma to istotne znaczenie w zakresie sporu dotyczącego interpretacji art. 49 ust. 1 u.k.k., którego nie sposób jest rozwiązać opierając się wyłącznie na wykładni językowej przepisu, w oderwaniu od innych instytucji prawnych wprowadzonych przez ustawę.

Przepis ten, jak słusznie zauważa w swoim opracowaniu dr hab. Edyta Rutkowska-Tomaszewska - „*Redukcja kosztów kredytu konsumenckiego a przedterminowa jego spłata*

w świetle art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim” (Studia Prawno-Ekonomiczne, t C, 2016, str. 163-177), należy rozpatrywać z perspektywy całej ustawy jako tej, która przewiduje pewne rozwiązania prawne w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu rzeczywistej i efektywnej ochrony konsumenta. Jeśli faktycznie poniósł on określone koszty składające się na całkowity koszt kredytu konsumenckiego, to powinny one być mu zwrócone proporcjonalnie do okresu skrócenia okresu kredytowania, w przypadku skorzystania przez niego z uprawnienia do przedterminowej spłaty. Celem tego przepisu jest możliwość szybszego uwolnienia się konsumenta od zobowiązań na nim ciążących z jednoczesną korzyścią z tym związaną w postaci zmniejszenia kosztów wiążących się z zaciągniętym kredytem. Instytucja szczególnych uprawnień konsumenta, a wśród nich prawo do przedterminowej spłaty całości lub części kredytu ma zapewnić konsumentowi rzeczywistą i efektywną ochronę w relacjach umownych z profesjonalistą i nie może być tym samym ograniczana poza przypadkami wyraźnie w ustawie przewidzianymi.

Nie można też zapominać, że ustawa o kredycie konsumenckim stanowi efekt procesu implementacji art. 16 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającą dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. Urz. UE.L Nr 133/66, dalej zwana: dyrektywa), której celem była pełna harmonizacja pewnych obszarów kredytu konsumenckiego. Jednym z obszarów było zagadnienie dotyczące przedterminowej spłaty kredytu. Ujednolicenie zasad w tym zakresie sprowadzało się do kilku aspektów:

- 1/ przyznanie prawa do spłaty kredytu w całości lub w części przed terminem w każdym czasie w trakcie trwania umowy;
- 2/ ograniczenie kosztów związanych z wykonaniem przez kredytobiorcę prawa do przedterminowej spłaty kredytu poprzez wprowadzenie jasnej zasady dotyczącej obniżenia całkowitego kosztu kredytu;
- 3/ możliwość uzyskania przez kredytodawcę rekompensaty za spłatę kredytu przed terminem (z możliwością wprowadzenia pewnych ograniczeń w tym zakresie przez poszczególne państwa UE).

Powyższe oznacza, że ustawodawca unijny nie tylko zdecydował o wprowadzeniu jasnej zasady obniżenia całkowitego kosztu kredytu w związku ze spłatą kredytu przed terminem, co miał zwiększyć ochronę konsumenta, ale także przewidział możliwość zastrzeżenia przez kredytodawcę prowizji za spłatę kredytu przed terminem, co z kolei miało zagwarantować, czy też wyrównać ewentualną stratę poniesioną przez kredytodawcę na skutek spłaty kredytu przed terminem przez konsumenta.

To właśnie w art. 16 ust. 1 zdanie drugie tej dyrektywy stwierdza się w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że konsument jest „uprawniony do uzyskania obniżki

całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Oznacza to, że obniżce podlegają nie tylko odsetki, ale również wszelkie pozostałe koszty, mieszczące się w pojęciu całkowitego kosztu kredytu, zdefiniowanym w art. 3 lit. g dyrektywy – „całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych; uwzględniane są tu także koszty usług dodatkowych związanych z umową o kredyt, w szczególności składki z tytułu ubezpieczenia, jeżeli, dodatkowo, zawarcie umowy dotyczącej usługi jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach”.

W związku z tym, wykładnia art. 49 u.k.k., której efektem byłoby obciążenie konsumenta kosztami prowizji (czy innych kosztów jednorazowych) w razie wcześniejszej spłaty kredytu, naruszałaby art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, zasadę lojalności (art. 4 ust. 3 TUE), a także zasadę skuteczności (*effet utile*) prawa unijnego. Zgodnie z zasadą lojalności, na wszystkich organach krajowych, w tym na sądach krajowych, ciąży bowiem obowiązek dokonywania wykładni zgodnej (prounijnej) prawa krajowego w świetle dyrektywy w sposób, który pozwoli na skuteczne osiągnięcie celów dyrektywy 87/102/EWG. (zob. m.in. wyrok TS w sprawie C-212/04 *Adeneler*, pkt 108 i nast.). Nieuwzględnienie przy wykładni art. 49 u.k.k. w sposób prawidłowy celów i treści dyrektywy 2008/48/WE, mogłoby również przesądzić o wadliwej implementacji tej dyrektywy w polskim systemie prawnym i skutkować powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej państwa polskiego z tytułu wadliwej implementacji dyrektywy (zob. wyrok *Köbler*, C-224/01, EU:C:2003:513, pkt 33 i nast.), a także wszczęciem przez Komisję Europejską wobec Rzeczypospolitej postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości z art. 258 TFUE. Sąd Najwyższy, jako sąd ostatniej instancji w rozumieniu art. 267 akapit 3 TFUE, ze względu na swoją pozycję ustrojową, może bowiem przesądzić o rozwinięciu się w państwie członkowskim orzecznictwa krajowego niezgodnego z przepisami prawa Unii (wyrok C-3/16 *Aquino*, pkt 33 i przytoczone tam orzecznictwo).

Co istotne, polski ustawodawca dokonał w art. 5 pkt 6 u.k.k. implementacji tej definicji w całości.

Poza tym, za taką interpretacją art. 49 ust. 1 u.k.k. przemawiają także istotne względy systemowe. Zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 54 ust. 4 u.k.k., w przypadku odstąpienia od umowy kredytodawcy nie przysługują żadne inne opłaty, z wyjątkiem bezzwrotnych kosztów poniesionych przez niego na rzecz organów administracji publicznej. Z kolei w myśl art. 28 u.k.k. opłaty i inne koszty uiszczone przez konsumenta



przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki podlegają niezwłocznie zwrotowi, w przypadku gdy umowa o kredyt konsumencki nie została zawarta lub kwota kredytu nie została wypłacona przez kredytodawcę w terminie wskazanym w umowie. Wobec powyższego nie sposób jest uznać, by na przeszkodzie zwrotu części prowizji przy wcześniejszej spłacie kredytu stało to, że stanowi ona koszt kredytodawcy związany z przygotowaniem się do zawarcia umowy, skoro mimo poniesienia tego kosztu w przypadku odstąpienia od umowy oraz braku wypłaty kwoty kredytu w terminie kredytodawca i tak zobowiązany jest do zwrotu całości prowizji. Przytoczony kontekst funkcjonalny i systemowy przedmiotowego przepisu jest nie tylko zgodny z celem dyrektywy, ale przede wszystkim przemawia za uznaniem, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego przez kredytobiorcę przysługuje mu roszczenie o obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu składających się na całkowity koszt kredytu niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez konsumenta (kredytobiorcę) – proporcjonalnie do skrócenia okresu kredytowania. Inna interpretacja przepisu mogłaby prowadzić do nadużyć i rekompensowania przez kredytodawców ryzyka wcześniejszej spłaty kredytu wysokimi opłatami przygotowawczymi. Tymczasem ryzyko to rekompensowane jest już regulowaną ustawowo wysokością prowizji za przedterminową spłatę (art. 50 u.k.k.).

2. Reasumując, przyjęte przez ustawodawcę w art. 49 ust. 1 u.k.k. rozwiązanie ma szczególne znaczenie. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich jest ono wyrazem wdrożenia postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE, ale również art. 76 Konstytucji RP, który nakłada na władzę publiczną obowiązek ochrony konsumenta, jako słabszego podmiotu w procesie udostępniania dóbr i usług. Celem ochrony konsumenta jest m.in. takie tworzenie rozwiązań prawnych, które stanowią realne wypełnienie zasady równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych. Mówiąc inaczej realizacja przyjętych rozwiązań nie może skutkować pogorszeniem się sytuacji konsumenta.

Z tych też powodów, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, prawidłowy jest pogląd, który opowiada się za obniżeniem wszystkich możliwych kosztów kredytu konsumenckiego w sytuacji jego całkowitej spłaty przed terminem wyznaczonym w umowie kredytowej, w tym kosztów jednorazowych, jak na przykład prowizje. Pogląd ten jest akceptowany zarówno przez przedstawicieli doktryny, jak i orzecznictwo oraz zapewnia wysoki poziom ochrony konsumenta na rynku finansowym, który można osiągnąć właśnie dzięki wyeliminowaniu rozbieżności w obowiązujących przepisach prawa, a o tym jak pilna jest potrzeba rozstrzygnięcia wyżej wskazanych wątpliwości interpretacyjnych, świadczą nie tylko zastrzeżenia Sądu Okręgowego w Warszawie, ale również innych sądów, które

przedstawiły je w trybie prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wniosek Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z dnia 11 września 2018 r. w sprawie Lexitor Sp. z o. o. , C-383/18).

Z powyższych względów wnoszę jak na wstępie.